GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartał nie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10

N^RO 239.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 7 Września 1829 roku w Poniedziałek

Jutro z powodu przypadającego święta Gazeta Polska niewyjdzie.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

WIADOMOŚĆ OD ARMJI.

Od główno komenderującego drugą armją hrabiego Dybicza Zabałkańskiego, odebrano wiadomość pod dniem 9 (21) sierpnia iż dnia 20 t. m. z dowodzoną przez niegoż armją zajął Adrjanopol drugie stołeczne miasto państwa ottomańskiego.

Wojsko nieprzyjacielskie i mieszkańcy tego miasta, tak mocno przerażeni byli nagłém przybliżeniem się wojsk naszych i do takiego przyszli zamieszania, iż za ujrzeniem zwycięzkich znamion Jego Cesarsko Królewskiéj Mości, wysłano parlamentarzy dla zawarcia kapitulacji, chociaż wszystkie drogi do odwrotu były jeszcze nieprzyjacielowi otwarte. Skutkiem téj kapitulacji wojsko tureckie którego liczba wynosiła do 10,000 ludzi złożyło broń, zostawiwszy nam artyllerię, chorągwie i wszelką własność skarbową. Dotychczas przedstawiono 20 chorągwi, 5 bunczuków i 54 armat, między któremi 6 osadnych armat. ilość zapasów tak żywności jak i arttylerjiskich, jeszcze dla krótkości czasu, nie była obliczona, jednak podług dotychczasowych wiadomości iloś jch ma bydź bardzo znaczna. Wojskami dowodzili w Adrianopolu, dwóch 3ch Buńczucznych paszów, Halil pasza, i Jbrahim pasza; dowódcą miasta był Adrianopolski basza Kaimakan Mehemet. Hr. Dybicz Zabałkański dozwolił nieprzyjacielskim wojskom wszelkich stopni po złożeniu broni udać się do swoich familji i poświęcić się spokojnie zatrudnieniom domowym, wzbroniwszy im wszakże wszelkiego kierunku ku Stambułowi. Cała prawie ludność miasta tak machometańska jak i chrześcian wyszła na spotkanie naszéj armji, i dała nam dowody niezaprzeczone, zupełnego zaufania oddając się pod opiekę naszego rządu z radością, że będą po tylu uciemiężeniach używać chwilowéj spokojności.

— *Kommissja województwa krakowskiego.* — W wykonaniu dwóch rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu, z dnia 1 sierpnia r. b. Nro 80,735 i 87,868 wydanych, gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 19 listopada 1829 r, począwszy od godziny 9 zrana i od godziny 3 z południa tegoż dnia, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa krakowskiego, w sali sessjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych, Kanonji ſundi Pierzchnica, i Kanonji ſundi Głęboczka w obwodzie kieleckim pod miastem wojewódzkiem Kielce położonych, a składających się:

1) Z jednego ſolwarku i części wsi Mąchocice.
2) Z samego ſolwarku.

Przestrzeń ogólna Kanonji ſundi Pierzchnica wynos. włók dwie, morgów pietnaście, prętów sto siedmdziesiąt trzy, miary nowo-polskiéj. — Kanonji zaś ſundi Głęboczka włók dwie, morgów dwadzieścia, prętów dwieście trzydzieści dziewięć, takiéjże miary; sprzedaż dopełniać się będzie oddzielnie każdéj z powyższych realności w dniu wyżéj oznaczonym, piérwszéj przed południem, drugiéj po południu. Licytacja zaczynać się będzie piérwszéj od summy złp. 4853 gr. 21, wyraźniéj: złotych polskich cztery tysiące ósmset pięćdziesiąt trzy, groszy dwadzieścia jeden; — drugiéj od summy złp. 2,540 gr. 10, wyraźniéj: złotych polskich dwa tysiące pięćset czterdzieści, groszy dziesięć, w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie Plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach.

Z piérwszéj wymienionych wyżéj realności złp. 214 gr. 24, wyraźniéj: złotych polskich dwieście czternaście, groszy dwadzieścia cztery.

Z drugiéj złp. 118 gr. 26, wyraźnie: złotych polskich sto ośmnaście, groszy dwadzieścia sześć, kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą; — nadto, przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego, na piérwszą realność w summie złp. 6500, wyraźniéj: złotych polskich sześć tysięcy pięćset; na drugą zaś w summie złp. 1900, wyraźniéj: złotych polskich tysiąc dziewięćset, zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z d. 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary, z piérwszéj realności w ilości złp. 96 gr. 17, wyraźniéj: złotych polskich dziewięćdziesiąt sześć groszy siedmnaście, z drugiéj w ilości złp. 39, wyraźnie: złotych polskich trzydzieści dziewięć.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium: do piérwszéj realności złp. 690, wyraźniéj: złotych pol. sześćset dziewięćdziesiąt, do drugiéj zaś z wyrażonych realności złp. 314, wyraźnie: złotych polskich trzysta czternaście, w srebrze lub listach zastawnych; a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość wynoszącą jak wyżéj złp. 690 i 314. O innych zaś warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający, powezmie wiadomość w biórze kommissji wojewodzkiéj, wydziału skarbu, sekcji dóbr, gdzie na wet warunki kupna wraz z tabellami źródła intraty wykazującemi, na drzwiach wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym wystawiających się niniejszym na sprzedaż realności, na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 19 sierpnia 1829 roku. — Radca stanu nadz. prezes. *Wielogłowski.* — Sekr. Jen. *Zamojski.*

Wiadomości Warszawskie.

— *Brodziński* przełożył wierszem łacińskie elegje Jana *Kochanowskiego*, które wkrótce mają pójśdź do druku. Jestto niemała przysługa dla literatury ojczystéj, tém bardziéj, że jest oddana przez pisarza, którego styl najwięcéj odpowiada podobnemu rodzajowi tkliwéj i czułéj poezji, i każe nam się spodziewać pięknego przekładu.

— Towarzystwo dobroczynności ma zamiar w domu swoim przy ulicy Krakowskie-przedmieściu wystawić dwupiętrową officynę murowaną.

— Towarzystwo zakładające przędzalnię lnu i fabrykę płótna na machinach, postanowiwszy wystawić w dobrach Guzowskich pod Wiskitkami budynek fabryczny massiw murowany, trzymający 116½ ł. długości, a 25 ł. szeroki, ma zamiar uskutecznić tę budowę przez antrepryzę i w celu tym ogłosiło na dzień 16 września licytację przd rejentem P. Engelke w Warszawie.

— *Odpowiedź Panu* S....... Gdyby P. S....... był czytał w Pamiętniku Warszawskim artykuł o *świecie podziemnym* byłby się przekonał, że Pamiętnik omyłki nie popełnił, bo wziął artykuł w mowie będący nie z niemieckiego, ale z pisma francuzkiego: *Bulletin des sciences naturelles. Janvier* 1829, i to pismo przy końcu wyraźnie zacytował; w francuzkiém zaś pismie jest powiedziano: »Die Unterwelt, etc. — Le Monde souterrain, ou les preuves que l'intérieur de la terre est habité: par Wienbrack. In 8o; prix, 3 fr. Leipzig 1828 Brockhaus. — L'auteur veut montrer successivement que la terre est creuse, qu'on y entre en Pologne, et qu'il y a dans l'intérieur du feu, de l'eau, de l'air.......„ Jeżeli dzieło, które P. S....... ma pod ręką, jest to samo o którém pismo francuzkie mówi, omyłkę, tak porywczo Pamiętnikowi przypisywaną, wydawcy francuzkiego pisma na siebie przyjąć muszą. — *NB.* Niech P. S....... co *ma sobie za obowiązek* uczyć znaczenia wyrazów niemieckich, zechce zastanowić się, czy rzeczywiście *die Pole znaczy biegun?*.... podobno tu zaszła *omyłka nielada.* (1) P......

ROSSJA. — *Z Petersburga d.* 14 *sierpnia.* — N. Pan ozdobił *orderem S. Włodzimierza* 1 *klassy*, naczelnika głównego sztabu 2 armji, jenerała adjutanta, jenerała piechoty hr. Tolla 1; zaś *orderem ś. Alexandra Newskiego* jenerała porucznika Rüdigera 1, dowódcę 7 korpusu piechoty.

— Karabinjer z gwardji strzelców Petrow, w czasie znajdowania się tego pułku w roku zeszłym 1828 pod Warną, był gospodarzem Kompanji; został w bitwie d. 10 października v. s. raniony kulą w lewe ramię na wylot i z powodu tego odesłano go wraz z inemi rannemi na okręcie do lazaretu w Sewastopolu. Po upłynieniu sześciu miesięcy karabinjer Petrów wyzdrowiał; przybył z wspomnionego lazaretu do pułku i oddał znajdujące się przy nim skarbowe pieniądze 180 rubli, których zwrotu żołnierze będący z nim w jednym oddziale całkiem nie żądali, uważając je za stracone w bitwie dnia 10 października. Gdy dowodzący korpusem gwardji J. C. M. W. Xiąże Michał doniósł o tém N. Panu, Jego Cesarska Mość raczył w nagrodę za tak chwalebny postępek karabiniera Petrowa, okazujący jego bezinteresowne i dobre prowadzenie się, najłaskawiéj udarować summą dwieście rubli assygnacyjnych.

(1) *Der Pol*, Biegun; — *Polhöhe*, wysokość osi, wyniosłość bieguna. Tak uczy Jan Win. Bandtkie. (P. R. G. P.)

— Dnia 26 lipca umarł w dobrach swoich w Rossji w 31 r. życia, jeden z najznakomitszych poetów rossyjskich Alexander *Kryłow*, (inny nie sławny bajkopis), w skutek długiéj choroby. Wsławił się szczególniéj przez swoje elegie. Pomimo cierpień, do których przyłączyła się w ostatnich latach zupełna utrata wzroku, zajmował się aż do ostatniéj chwili swego życia, najgorliwiéj naukami i literaturą.

ANGLJA — *Z Londynu dnia* 26 *sierpnia.* — Z powodu bliskiego odjazdu Donny Marji do Brazylji, mówi Globe: Radzi jesteśmy, że Donna Marja, jakkolwiek młoda, mocno czuje wdzięczność za okazaną jéj w Anglji życzliwość. Szczególniéjsze przecież wrażenie sprawiła na niéj chwila, w któréj się żegnała z królem J. Król pocałował ją kilkakrotnie i był wielce wzruszony, a podobnie z rozrzewnieniem żegnali się z nią ministrowie. Jesteśmy zatém pewni, że nie dla tego oddala się z Angiji, iżby jaka zmiana w polityce nastąpić miała, lub, iż pobyt w Londynie nie był dla niéj przyjemny. Owszem, dowiadujemy się, że względem powodów, które są przyczyną jéj odjazdu coś autentycznego będzie ogłoszone, i że tym sposobem zapobieżono pewniéj jéj pojednaniu się z Don Miguelem, niż gdyby pozostała była w Anglji. Tylko co do wychowania młodéj królowy, ubolewać potrzeba, że odjazd jéj postanowiono, gdyż w Rio Janeiro nie ma tak znakomitych nauczycieli, a tamtejsze instytucje społeczeńskie nie zupełnie są odpowiednie takiéj monarchini, jaką będzie Donna Marja. W Anglji, gdzie tyle jest ludzi utalentowanych, wychowanie jéj, które tyle obiecywało, skończyłoby się za lat kilka. Praktycznie byłaby się mogła u nas przekonać o dobrodziejstwach rządu konstytucyjnego, a ile wnosić można z łagodności jéj umysłu, z łatwości jéj pojęcia i mocy młodego charakteru, byłaby po dojściu lat, godnie i spaniale władać mogła berłem, które do niéj należy.

— Kurjer utrzymuje, że Sułtan nie ma już bezpieczeństwa ani w Azji, ani w Europie, że Stambuł będzie albo mogiłą gruzów, krwią przesiąknioną; albo, jak Erzerum, dobrowolnym zwycięzcy jeńcem; nakoniec, że ręce chrześcijańskie nie dopomogą pewnie do przywrócenia wielkości tronu mahometańskiego, w razie gdyby ją postradał.

— Kapitan Dickenson, który należał do bitwy nawaryńskiéj i późniéj od jednego z mocarstw otrzymać miał nagrodę w orderze, lecz na przełożenie admirała Codringtona, który oświadczył, iż z niego był niekontent, jéj nie otrzymał, żąda teraz oczyście się przed sądem wojennym z zarzutów, jakie mu admirał czyni, a mianowicie: że przez omyłkę celował działa przeciw okrętowi angielskiemu Albion; że kapitana okrętu Genoa miał za umarłego, gdy tym czasem officer ten, żył jeszcze do jutra; nakoniec, że doniesienia jego nie zgadzają się z dziennikiem okrętowym.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Niektóre myśli nad sposobami zabezpieczenia się przeciwko gradobiciom.

Slepa wiara w przeznaczenie, któremu w przekonaniu starożytnych ludów i bogowie sami ulegać musieli; źle zrozumiana bogobojność średnich wieków nie dozwalająca tak jak dziś Turkom przewidywać, a tém bardziéj usuwać złych

skutków klęsk, często rodzaj ludzki trapiących; były zapewne najgłówniejszym powodem, iż do naszych czasów żadnego nie dostrzegamy śladu usiłowań dążących ku zabezpieczeniu się przeciwko gradobiciom. Zdaje się, jakoby ten przedmiot teraz dopiero zrwócił na siebie baczność uczonych i gospodarzów. Przyjmując oni za istotną przyczynę gradów elektryczność, wnieśli, iż sprowadzając ją z atmosfery w ziemię, usuwa się tém samém i możność tworzenia się gradów. Dlategoto doradzali: rozstawiać na polach w pewnéj od siebie odległości, żerdzie opatrzone prętami metalicznemi, czyli tak zwane gradochrony, zwyczajnym piorunochronom podobne. Gruntowne rozumowania fizyków, na których czele Pan Arago stoi, doświadczenia czynione we Włoszech, Szwajcarji i Francji, mocno mylność podanego szrodka dowodzą, a przynajmniéj czynią go bardzo wątpliwym. Mimo bowiem niektórych pomyślnych wypadków, zdarzało się bardzo często, iż kiedy cała okolica zostawiona losowi najmniejszej nie doznała szkody: ci wszyscy którzy się w gradochrony opatrzyli, stratę zbiorów swoich mieli w korzyści.

Jeżeli zatem, w teraźniejszym stanie nauki, wielkiéj wagi do gradochronów przywiązywać nie można, wypływa koniecznie, iż każdy dotknięty gradobicią, innéj ulgi spodziewać się nie może, prócz obżałowania przyjaciół, a najwięcéj miłosiernego sparcia sąsiadów. Niniejszy artykuł w pewnym względzie posłuży może za odpowiedź na to ważne dla gospodarzów wiejskich zapytanie: *"czyli unas nie można wymyślić pewnych srodków zabezpieczenia się od szkód zrządzonych przez gradobicie"?*

Gdyby znaczna bardzo liczba assekuracji przeciwko gradobiciom istniała, najdogodniejby wtedy dla każdego właściciela lub dzierżawcy ziemskiego było, zabezpieczyć w nich zbiory swoje przez wnoszenie coroczne pewnéj oznaczonéj składki pieniężnéj; wybór pomiędzy takiemi kompaniami najlepiéjby interes własny wskazywał, gdyż każdy takąby widocznie za najkorzystniejszą uważał, któraby w czasie najpospieszniejszym i za najmniejszą ile bydź może składkę roczną, zupełne wynagrodzenie poniesionéj szkody, zapewniała, Lecz, ponieważ tego rodzaju assekuracje u nas nie istnieją, a zagraniczne dla braku spółzawodnictwa dość wysokich składek pieniężnych wymagają, co wielką niedogodność przedstawia dla polskich gospodarzów nader mało w gotówkę zasobnych; przeto z tych i następnie maiących się wyłożyć powodów, sądzę, iż najdogodniéj i zapewne najkorzystniéj dla nas, a może dla całego Imperjum rossyiskiego, byłoby zaprowadzenie *wzajemnego zabespieczenia się przeciwko gradobiciom.* — Zobowiązanie się takowe na témby polegało: iżby właściciele ziemscy i dzierżawcy, powiatu, obwodu, lub t. p. po sumiennem otaxowaniu rocznych każdego zbiorów, stosownie do pewnej należycie wyrozumowanéj zasady, zobowiązali się aktem urzędowym, że na każdego z nich dotkniętego klęską gradobicia, wszyscy inni w proporcji do wielkości zbiorów swoich, składać się będą; tak, iżby uzbiérana tym sposobem kwota, wraz z wartością tego co ochronionem od zupełnego zniszczenia zostało, całkowitą wartość zbioru uszkodzonemu zwracała (*).

Podobne zobowiązanie się wzajemne przeciwko gradobiciom, nader proste z saméj natury rzeczy i korzystniejszém nawet byćby mogło od zabespieczenia się po kompanjach assekuracyjnych, choćby i na przypadek bardzo znacznéj pomiędzy niemi konkurrencji, bo:

1ód. W zobowiązaniu się wzajemném, nie w każdym roku opłacać trzeba składkę; ale wtenczas tylko, kiedy gradobić dotknie którego z pomiędzy zobowiązanych, co się nie koniecznie corocznie wydarza.

2re. Składki w zabezpieczeniu się wzajemném, zwłaszcza gdy liczba stowarzyszonych będzie znaczna (jak późniéj zobaczemy), mogą stać się nadzwyczaj małe, tém bardziéj: że od nich koszta administracji, kerrespondencji i inne które w assekuracjach na karb zapewniającego się, z pewnym nawet nadmiarem liczone bywają, odtrącić się dają, jak to późniéj da się lepiéj wyjaśnić.

3cie. W zabezpieczeniu się wzajemném, przy należytéj a koniecznie z interessu każdego zobowiązanego wypływającéj sprężystości, większa może bydź pewność i ufność: że nikogo przynależne wynagrodzenie nie minie, aniżeli w kompanjach assekuracyjnych, których interes, zawsze jest przeciwny interessowi osób zapewniających się.

4te. W zobowiązaniu się wzajemném, wynagrodzenie szkody może bydź daleko prędsze, gdyż sposób taxowania jéj i rozłożenie składki jako przez samych stowarzyszonych wykonywany, może podług ich woli bydź urządzony; gdy tymczasem, formalności, jakich koniecznie kompanje assekuracyjne zwłaszcza téż zagraniczne w podobnych okolicznościach wymagają, wystawiają zabezpieczającego się na długą i kosztowna korrespondencję, na stratę czasu, utrudzające zabiegi a co nad wszystko, na późne wręczenie wynagrodzenia.

Przypuściwszy, iż znaczna część obywateli pewnego województwa lub kilku razem, po uzyskaniu zezwolenia monarszego, zawiązałaby pomiędzy sobą *stowarzyszenie zabezpieczenia się wzajemnego przeciw gradobiciom,* widoczną jest rzeczą, iż przedewszystkiém należałoby im przepisać sobie formy postępowania w głównych zwłaszcza okolicznościach. Między innemi rozporządzeniami potrzebaby: rozdzielić całość posiadłości zobowiązanych na powiaty i obwody, albo inne jakowe, podług miejscowych potrzeb, mniejsze lub większe podziały. Każdy podział miałby swoję radę, złożoną z pewnéj liczby znanych ze światła, gorliwości i sumiennego postępowania obywateli. Czynności rad mniejszych poddziałów, przechodziłyby do rad poddziałów większych, a następnie koncentrowaćby się mogły w jednéj radzie głównéj, ogółem kierującéj. Ponieważ każdego zobowiązanego interes radzi, aby składki takie tylko były, jakich koniecznie wielkość szkody wydarzonéj wymaga: ztąd niezbędnie wypływa:

1ód. Ze wszyscy członkowie rad powinni być bezpłatni.

2re Ze zatém, wszystkie czynności administracyjne tak urządzać wypada, aby nie będąc przeciążeniem nikomu, nie opóźniały tém samém ani ogólnych, ani prywatnych interessów. I dla tego to: potrzeba aby wszelkie narady odkładano na czas wolny od gospodarskich zatrudnień *np*, na dnie niedzielne, lub świąteczne; aby miejsca zbierania się nazbyt nie oddalały od zamieszkania osób radzących; aby zatém były takie, w które zwykle obywatelstwo zbiéra się na nabożeństwa niedzielne, odpusty, jarmarki i t p.

Do głównych czynności rad poddziałów najmniejszych, należałoby:

a. Otaxowanie przyzwoite zbioru każdego zobowiązanego w obwodzie jéj czynności zamieszkałego.

b. Ocenianie wielkości szkód poniesionych przez gradobicie.

c. Przedstawianie szrodków ułatwiających spieszne ściągnienie wynagrodzeń uszkodzonym i t. d.

Ważniejsze zatrudnienia rad poddziałów większych lub w potrzebie ich deputacji, byłyby następujące:

a. Dozieranie czynności rad niższych.

b. Rozłożenie składek pomiędzy zobowiązanych, stosunkowo do wielkości wydarzonéj szkody i wartości przez każdego posiadanego zbioru,

c. Scisłe dopilnowanie, aby wynagrodzenie uszkodzonemu bez żadnych z jego strony zabiegów doręczoném było bezzawodnie i w oznaczonym czasie.

d. Przestrzeganie aby ostateczny termin wynagrodzenia, tak obiérano iżby: ani uciążającym dla dających, ani niedogodnym dla odbiérających bydź nie mógł i t. d.

Nie będę się tu zastanawiał nad tém, jaka ilość członków

(*) Możeby tu kto uczynił uwagę, iż słuszność ścisła wymagałaby, ażeby uszkodzonemu zwrócono wartość całéj szkody mniéj kwotą któraby na niego przypadała wtenczas, gdyby nie on ale kto inny ze stowarzyszonych poniósł szkodę przez gradobić wyrównywającą jego obecnéj szkodzie. — Lecz ten, czy piérwszy sposób, może bydź równie dobry stosownie do różnych okoliczności i miejsca.

w każdéj radzie bydź powinna, jakim sposobem odbywałyby się ich wybory i zmiany, karanie przeniewierstwa i t. p. bo te wszystkie szrodki same tylko miejscowe okoliczności, przewidzieć i obmyśléć dozwalają. Spomnę tu przecież, o niektórych szczegółach, mogących nas lepiéj utwierdzić w przekonaniu o użyteczności projektowanego srzodka. Ponieważ zobowiązania się wzajemne przeciw gradobiciom nieznane są prawie w Europie, gdyż ani ich urządzeń, ani dostrzeżeń doświadczeniem sprawdzonych dotąd drukiem nie ogłoszono, przeto zdawaćby się mogło, iżby względem wielkości składek, nic stanowczego powiedzieć nie można. Lecz zobaczymy zaraz, że analogja na ścisłém doświadczeniu oparta, doprowadzi nas do wniosków których prawdopodobieństwo w tym przypadku dostatecznem bydź powinno.

Niemann w swoich uwagach o ekonomji polityczněj ogłoszonych w r. 1823, wykazuje podług Bekmana, iż zobowiązania się wzajemne przeciwko pogorzeliskom exystowały w niektórych częściach Europy a mianowicie w Niemczech, już w środku 15 wieku, lecz zawsze aż do końca wieku zeszłego ograniczały się bardzo małą liczbą osób zobowiązanych, które z resztą, żadnych nie czyniły dostrzeżeń. Ustalenie przepisów, foremniejszą zgodną z naturą rzeczy administracją i upowszechnienie, zyskały zobowiązania się wzajemne przeciwko pogorzeliskom dopiero w wieku naszym, w którym rozum wszystko pod wagę, miarę i liczby podciąga. Opierając się na faktach cytowanych przez autora, o którym dopiero wspomnieliśmy, jako i dostrzeżeniach pana Rudler w Nr. 6 z 1825 r, dziennika styryjskiego umieszczonych, i nadto, na ważném bardzo dziele Pana Bernoulli pod tytułem: Ueber die Vorzüge der gegenseitigen Brand Assecuranzen etc z r. 1827; przytoczymy tu ważniejsze wypadki, które nas późniéj do wielu użytecznych wniosków dotyczących się bliżéj naszego przedmiotu, doprowadzą.

Pan Bernoulli, który zdaje się nie bardzo sprzyjać zobowiązaniom się wzajemnym przeciwko pogorzeliskom, mówi: iż biorąc śzrednio składkę roczną z lat kilkunastu w kantonach szwajcarskich zobaczymy: iż ta od każdego tysiąca złotych zabespieczonych, wynosi:

W kantonie Genewskim — — —	$\frac{4}{15}$
— Vaud — — — —	$\frac{1}{4}$
— Bale — — — —	$\frac{1}{5}$
W kantonach Soleure Fryburg i Saint Gall —	$\frac{2}{3}$
W Argowji przeszło — — —	1

Podług pana Rudler w Styryi, w kantorze Vorau w przeciągu lat pięciu składka od każdego tysiąca wynosiła rocznie $2\frac{2}{3}$, a podług Niemana w xięztwie Sleswickiém i Holsztyńskiem poniesione szkody przez bardzo znaczne pożary, były powodem, iż składka roczna w przecięciu rachując, od 1816 do 1821 wynosiła w Sleswig od tysiąca 2, 3, w Holstyńskiem zaś w tym samym czasie; aż 4, 5. Równie ciekawy i uderzający wypadek przedstawia nam zobowiązanie się wzajemne przeciw pogorzelom znane w Austrji pod nazwiskiem Salcburskiego, które rachując od 1816 — 1824 r., dwiema okropnemi klęskami dotknięte zostało (w roku bowiem 1818 większa połowa Salcburga pogorzała, a w r. 1824 całe niemal miasto Steer), pomimo jednak tego wszystkiego, roczna składka w przecięciu brana, od każdego tysiąca wynosiła tylko $2\frac{1}{2}$.

Jeżeli tedy doświadczenie naucza, iż: w zabezpieczniach się wzajemnych przeciwko pogorzelom, małym i nieraz prawie nic nieznaczącym kosztem zabezpieczyć sobie można zabudowania drewniane nawet od ognia; łatwo pojmujemy, iż jeszcze daleko mniejszym kosztem, zabezpieczyćby się można przeciwko gradobiciom, bo:

1. Pogorzeliska przytrafiają się w każdéj porze roku, a gradobicie zwykle w czasie gorącym.

2. Gradobicia, jedna tylko i niezależna od ludzi exystuje przyczyna, gdy tymczasem pożar nastąpić może z pioruna, z zajęcia się budynków sąsiedzkich, z nieostrożności kominiarzy i domowników, w skutku zemsty i t.p.

Z tego cośmy tu przytoczyli wypływa, iż: zobowiązanie się wzajemne przeciwko gradobiciom, byłoby jednym ze środków najłatwiejszym do uskutecznienia, najdogodniejszym a nadewszystko najtańszym: gdyż tu zmniejszenie składek zależy zupełnie od woli osób zobowiązanych, im bowiem ich liczba będzie większa, tém też składka z dzielenia szkody na większą liczbę części wypadła, mniejszą być musi koniecznie.

Prócz tego składka ta byćby mogła dla wielu prawie niedostrzeżonym wydatkiem, jeśli zważymy: iż w Polsce gdzie furmanka jest bardzo tania, a porozumienie się obywateli, przy dobréj chęci, nader łatwe, kwota na każdego zobowiązanego przypadająca w czasie wydarzonéj szkody, mogłaby być dostarczana podług upodobania w pieniądzach lub produktach. Sposób pierwszy czy drugi, przy dobrém rozrządzeniu ogółu, dla uszkodzonego obojętnym być powinien, gdyż ściśle rzeczy biorąc, zobowiązani sam zbiór a nie pieniądze za niego zwracać powinni, — zwłaszcza że i tak w każdém wiejskiém gospodarstwie nigdy cały zbiór spieniężonym być nie może. (*)

Te są główniejsze myśli moje względem sposobów zabezpieczenia gospodarzów wiejskich przeciwko gradobiciom, czytane w roku zeszłym na jednem z działowych posiedzeń towarzystwa królewskiego przyjaciół nauk, które teraz zachęcony radą wielu znawców do wiadomości publicznéj podać ośmielam się, pewnym będąc, iż jeśli w nich coś użytecznego dla kraju być może, nie tak ten sprawiedliwie na wdzięczność sobie zasłuży, rodaków, co je podał, jako ten który je doprowadzi do skutku. Rady obywatelskie i dyrekcje szczegółowe, najdzielniéj zapewne mogłyby się przyczynić nietylko do zawiązania, ale utrzymywania i kierowania czynnościami takowego stowarzyszenia a licząc z pewnością na dzielną pomoc rządu i osobistą gorliwość Jaśnie Oświeconego Xcia ministra skarbu, tego wzorowego opiekuna wszystkiego co byt kraju polepsza, przy wytrwałości własnéj z łatwością zapewne pokonanoby trudności które zawsze w początkach przy zaprowadzeniu zwłaszcza rzeczy nieznanéj, jakkolwiek użytecznéj i pożądanéj nadarzają się (**).

Garbiński.

(*) Zdaje się, iż w ogólnych uwagach nie ma potrzeby dodawać iż drobniéjsze szkody mogłyby podług pewnéj przyjętéj zasady, powiaty lub obwody wynagradzać, znaczniéjsze całe województwo lub kilka ich razem, albo w nadzwyczajnych przypadkach wszystkie województwa razem.

(**) Istnienie pomyślne stowarzyszenia wzajemnego przeciwko gradobiciom, mogłoby z czasem zachęcić do podobnego zabezpieczenia się przeciwko wielu innym klęskom, jakie gospodarzów wiejskich napotykają.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś komedja: *Prosta droga najlepsza.* Zakończy komiczna pantomina pod tytułem: *Brytan* czyli *Arlekin umarły i żywy.*

— GABINET TOPOGRAFICZNY, w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁEZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472